Księga Jeremiasza

Rozdział 10

**1**. Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski! **2**. Tak mówi Pan: Drogi pogańskiej nie uczcie się, a zanamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją. **3**. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciąwszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika, **4**. Srebrem i złotem ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchało. **5**. Stoją prosto jako palma, a nie mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić nie mogą, i dobrze czynić nie mogą. **6**. Żaden z tych nie jest tobie podobny, Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy. **7**. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrcami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie. **8**. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna marność. **9**. Srebro ciągnione z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umiejętnych. **10**. Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozgniewania jego. **11**. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem. **12**. Ale on uczynił ziemię mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozciągnął niebiosa. **13**. Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary z krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich. **14**. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik dla bałwana; bo fałszem jest to, co ulał, i niemasz ducha w nich. **15**. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą. **16**. Nie jest tym podobien dział Jakóbowy, bo on jest stworzyciel wszystkiego; Izrael także jest prętem dziedzictwa jego, Pan zastępów jest imię jego. **17**. Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronnem. **18**. Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako z procy ugodzę obywateli ziemi jednym razem, i udręczę, aby tego doznali i rzekli: **19**. Biada mnie nad zniszczeniem mojem: bolesna jest rana moja, chociażem był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść. **20**. Namiot mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcej rozbijał namiot mój, a rozciągał opony moje. **21**. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona jest. **22**. Oto wieść pewna przychodzi, a wzruszenie wielkie z ziemi północnej, aby obrócone były miasta Judzkie w pustynie, i w mieszkanie smoków. **23**. Wiem, Panie! że nie jest w mocy człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postępki swe. **24**. Karz mię, Panie! ale łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snać wniwecz nie obrócił. **25**. Wylej popędliwość twoję na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.